

**Krzysztof Sokolowski**

Instytut Matematyki PAP Słupsk

## **O PEWNEJ WERYFIKACJI TEZY, ŻE NAUKI HUMANISTYCZNE SĄ ZAPÓŹNIONE W STOSUNKU DO NAUK ŚCISŁYCH**

Potrzeba określenia metajęzyka artykułowana była wielokrotnie, zwłaszcza w kontekście problemów komparatystyki nauk społecznych. Przede wszystkim pedagogiki, gdyż jej tradycyjne funkcje opisowe i normatywne dla procesów wychowania pełni wiele odmiennych, nie tylko w szczegółach, pedagogii<sup>1</sup>. Stawia to przed pedagogiką teoretyczną zadanie wypracowania stosownej i zasadnej perspektywy porównawczej, a pedagogzy stają przed problemem sformułowania kanonów własnej metanauki. Czyli powołania nauki o pedagogiach, do czego nieodzowny jest metajęzyk, umożliwiający porównywanie nie tylko różnych koncepcji pedagogicznych, ale także i odmiennych dziedzin nauki. Naukowa weryfikacja tytułowego problemu jest też zadaniem wymagającym metajęzykowych instrumentów.

---

<sup>1</sup> Pedagogię pojmuję jako odrębny i kompletny paradygmat edukacyjny, zawierający: – własną filozofię społeczną oraz skrytą lub jawną ideologię; – koncepcję podmiotu wynikłą z przyjętej epistemologii i struktury oraz metod poznania, przyjętej teorii psychologicznej oraz orientacji socjologicznej wraz z ich metodami rozpoznania odpowiednich faktów; – sposób rozumienia edukacji – celów, treści, środków, miar efektów; – strategię zmian w postaci negatywnej (z czym walczy, czego nie chce) oraz pozytywnej zasady, zawierającej cele i środki ich realizacji wraz z konkretyzującymi postawami. Najbardziej uznane progresywne pedagogie współczesne to „pedagogika krytyczna i emancypacyjna”, „wychowanie bez porażek”, „pedagogika antyautorytarna”, szkoła Gestalt i ruch antypedagogiki. Nurty te wywodzą się z jednego źródła – wychowania skoncentrowanego na dziecku – głośnej i powszechnie uznanej koncepcji C. Rogersa.

Poszukiwanie metajęzyka, którego pewien szkielet pragnę przedstawić przed przystąpieniem do analizy problemu, wymaga w pierwszej kolejności rozpoznania struktury języka naturalnego. Do adekwatnego wykorzystania języka przez człowieka nieodzowne jest, zdaniem P. Ricoeura, złączenia perspektyw – semiologicznej<sup>2</sup> oraz semantycznej<sup>3</sup>. Konwencjonalizacja<sup>4</sup> semantyki wraz z diachronią języka determinują ludzkie rozumienie, więc jeśli język jest funkcjonalną strukturą, to semantyka winna być jego elementem<sup>5</sup>.

Rozważania P. Ricoeura prowadzą do – być może – uniwersalnej dla teorii języka konkluzji, że semantyczna struktura języka wynika z jego funkcji semiologicznych<sup>6</sup>, ponieważ aktywnie oddziałuje na podmiotowość<sup>7</sup>. Zatem, mimo iż P. Ricoeur sformułował swe postulaty strukturalne jedynie dla potrzeb epistemologii interpretacji, mogą one być z powodzeniem znaczące także przy epistemologii weryfikacji, koniecznej przy konstrukcji hierarchii metajęzyka. Przy tym, mimo że interpre-

---

<sup>2</sup> Semiologia rozumiana jest przez P. Ricoeura jako nauka o funkcjach języka. Por. P. Ricoeur, *Egzystencja i hermeneutyka, rozprawy o metodzie*. Warszawa 1985, s. 256-257.

<sup>3</sup> „Podczas gdy semiologia jest nauką o znakach i systemie, semantyka jest nauką o sposobie użycia znaków w obrębie zdania”. Tamże, s. 235.

<sup>4</sup> Semantykę uznaje się za skonwencjonalizowaną, gdy jej założenia nie muszą być przywoływane w trakcie wypowiedzi: tzn. w dialogu są uświadamiane znaczenia słów, ale nie metoda powoływania owych znaczeń. Każda semantyka ma funkcjonalnie zdeterminowaną konwencjonalizację, a głównymi są następujące metodologie konwencjonalizacji semantyki naukowej: introspekcja, behawioryzm, opis neurofizjologiczny, naturalizm. Por. P. Ozdowski, *Teoria kultury wobec hermeneutyki Ricoeura*. Warszawa 1984. Strukturalizm językowy pozwala czerpać z każdej z tych strategii jednocześnie, wzajemnie je wzbogacając.

<sup>5</sup> Położenie semantyki w stosunku do systemu językowego ma doniosłe znaczenie, gdyż różnice pojmowania roli prawdy i rozumienia wynikają właśnie z odmiennego umiejscowienia semantyki względem struktury języka. Klasyczna koncepcja Arystotelesa – Tarskiego umiejscawia semantykę w strukturze językowej, podczas gdy pragmatyzm i poststrukturalizm lokują semantykę poza językiem.

<sup>6</sup> Wynika stąd, że mający fundamentalne znaczenie semiologiczne predykat rozumienia należy do metajęzyka, który, tym samym, opisuje istotne funkcje i reprezentacje poznawcze.

<sup>7</sup> Z kolei podmiot ma zdolność konwencjonalizacji i korekcji semantyki oraz fundamentalną zdolność nadawania nazw obiektom, cechom, relacjom.

tacja nie poddaje się ontologizacji<sup>8</sup>, weryfikację można uznać za funkktor przyporządkowujący parze (kryterium<sup>9</sup>, obiekt) znaczenie<sup>10</sup> (zwane atrybucją), określające cechę obiektu przy pomocy kryterium weryfikacji. Symbolicznie:  $W(K,p)=a(K(p))$ <sup>11</sup>.

Zatem w poszukiwaniu metajęzyka<sup>12</sup> kierowałem się postulatami P. Ricoeura, przyjętymi w brzmieniu: **zadaniem semiologicznych funkcji języka jest wspomaganie poznawczych działań człowieka, a celem ustaleń semantycznych jest z kolei usprawnienie funkcji semiologicznych**. Z założenia tego wynika, że konieczne jest, aby semantyczne metakryteria weryfikacji spełniały istotne poznawcze wymagania jednoznaczności, potencjalnej uniwersalności<sup>13</sup> oraz niezmienniczości (czyli konsekwentnego korzystania z ustaleń semantycznych, aż do momentu podjęcia decyzji o ich zmianie). Wymagania te konieczne są dla podstawowej funkcji semiologicznej, jaką jest niesprzeczne nadawanie i korzystanie z nazw. Także z semiologicznych uwarunkowań

---

<sup>8</sup> Myślenie twórcze wykracza poza każdy aktualny kod podmiotowy lub społeczny, w którym nie można przecież zdefiniować wyrażonej w nowym kodzie reprezentacji, na której refleksyjna interpretacja się zatrzyma. Dlatego w teorii języka nie określa się dróg rozszerzania semantyki, a jedynie bezpieczne jej sposoby.

<sup>9</sup> Same kryteria mogą być niedefiniowalne, ale znajdują zastosowanie ze względu na prostotę w określeniu ich zakresu oraz atrybucji.

<sup>10</sup> W spostrzeżeniu, że werbalne reprezentacje weryfikowanych obiektów należą do języka naturalnego, uwidacznia się zarazem rozłączność dwóch znaczeniowych zakresów: języka, opisującego cechy obiektów oraz metajęzyka, opisującego cechy zdań języka.

<sup>11</sup> Z definicji powyższej wynika interesująca, organiczna dwoistość weryfikacji, określającej jednocześnie cechę obiektu oraz przydatność konkretnego kryterium. Myślenie hierarchiczne odbywa się w ramach ustalonego zbioru kryteriów, a myślenie twórcze jest poszukiwaniem kryteriów poza kodem hierarchicznym. Zatem efektem myślenia twórczego jest istotne rozszerzenie semantyki kodu, zgodnie z koncepcjami P. Ricoeura, a język twórczy jest językiem metod (algorytmów) zmian kodu komunikacji.

<sup>12</sup> Szkielet hierarchii metajęzyka zawarłem w rozprawie doktorskiej pt. *Rola semantyki w kształtowaniu teorii podmiotowości*. Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Gdański 2000. W tekście przedstawiam jedynie w największym skrócie ideę złożonej z wielu jednakowo znaczących kroków, a liczącej kilkadziesiąt stron, konstrukcji.

<sup>13</sup> Kryterium jest potencjalnie uniwersalne, jeśli może zostać rozszerzone na cały zakres języka naturalnego. Własność ta jest semantycznym odzwierciedleniem faktu, że ludzka ciekawość nie zna granic i to właśnie umożliwia podmiotową transgresję.

semantyki, w strukturze ludzkiego poznania<sup>14</sup>, wynika fundamentalny dla konstrukcji hierarchii metajęzyka fakt, że możliwość definiowania atrybucji jednego kryterium przez kombinację atrybucji drugiego kryterium jest równoważna weryfikacyjnej zależności kryterium definiowanego od definiującego<sup>15</sup>.

Ów związek pomiędzy definiowalnością a kryterialną zależnością pozwala następnie skonstruować procedurę wyszukiwania, prowadzącą do wyodrębnienia hierarchii metakryteriów istotnych poznawczo, a niezależnych od prawdy. Jest wśród nich adekwatność<sup>16</sup>, która m.in. wypełnia atrybucjami przestrzeń przeżyć emocjonalnych, tożsamość, określająca zasady wyodrębniania całości oraz części, kryteria pragma-

---

<sup>14</sup> Za główne cele poznawcze uznałem: poszukiwanie, rozumienie, porozumienie współtworzące orientację i świadomość.

<sup>15</sup> W rozprawie przedstawiłem jedynie semiologiczne uzasadnienie tego faktu. Możliwy jest również jego dowód formalny. Krótko: niewidomy nie może zweryfikować kolorów, więc o nich nie mówi – i w ten sposób semantyczna definiowalność jest jednoznacznie związana z weryfikowalnością. Istnieje także semantyczna dziedzina nieweryfikowalności, w której wspomniana zależność jest bezprzedmiotowa. Wynika to z faktu, że przestrzeń podmiotowych skojarzeń jest istotnie bogatsza od metajęzyka. Istnieją przecież nieświadome skojarzenia niewerbalne. Rezultat ten pozostaje także w całkowitej zgodności z logicznym kołem intencjonalnym – precyzującym odpowiednikiem koła hermeneutycznego. Por.

S. Haack, *Logika modalna*. W: *Filozofia logiki*, red. J. Woleński. Warszawa 1997, s. 186-187.

<sup>16</sup> Kryterium adekwatności jest, w odróżnieniu od mających intersubiektywne wersje kryteriów prawdy i racjonalności, ściśle podmiotowe. Kryterium adekwatności jest przy tym wieloargumentowe oraz iteracyjne w tym sensie, że umożliwia adekwatyzację własnych atrybucji. Określenie zmiennego w czasie podmiotowego kryterium adekwatności możliwe jest wyłącznie poprzez indukcję. W tworzeniu podmiotowej przestrzeni adekwatyzacji kształtują się i ugruntowują względnie stałe wzorce atrybucji: – emocji, określane stopniem adekwatności z wzorcem afirmacji; – potrzeby, konkretyzowany przez określenie stopnia afirmacji emocji, towarzyszących stanom zaspokojenia i niezaspokojenia; – celu, tworzony przez określenie adekwatności reprezentacji celu z wzorcem emocji po zaspokojeniu potrzeby; – pewności, krystalizowany przez określenie adekwatności stanu wiedzy z wzorcem emocji po osiągnięciu celu; – gotowości, konstytuowany przez określenie adekwatności emocjonalnej motywacji celu ze stanem pewności; – aktywności, budowany przez określenie adekwatności celu ze stanem gotowości. W ten sposób rozbudowują się i kształtują jako względnie stałe podmiotowe reprezentacje pragmatyki, estetyki i etyki.

tyki, etyki, estetyki i koordynacji. Stanowią one szkielet metafizyka, wypełniającego istotne wymagania semiologiczne, a poznawcza niezależność odnalezionych metakryteriów wskazuje wielowymiarowość poznawczej struktury znaczeniowej. W konsekwencji, myślący podmiot stoi przed zadaniem i ma zdolność jednoczesnego przetwarzania co najmniej sześciu istotnych i niezależnych aspektów poznawczych, a wzajemna ich zgodność wyznacza poziom ogólności poznania.

Potrzeba, rozumiana jako systemowa konieczność, jest wzorcem oznaczania adekwatności pragnień, zdolności, działań. Umiejętności są fragmentem wiedzy, zatem można także adekwatyzować użyteczność wiedzy do realizacji potrzeb. W konsekwencji, dzięki obiektywizacji konieczności, można oznaczyć atrybucje adekwatności wiedzy indywidualnej lub zbiorowej z potrzebami podmiotowymi lub społecznymi<sup>17</sup>. Można także określić przydatność naukowych instrumentów, zadań oraz działań organizacyjnych i propagacyjnych do równoważenia potrzeb indywidualnych oraz zbiorowych<sup>18</sup>. Kryterium adekwatności potencjalnie zapewnia więc możliwość oceny tak naukowych funkcji odtwórczych, jak i twórczych.

W częściowym określeniu takiego kryterium pomocna może być następująca, oczywista własność jego atrybucji w dziedzinie instrumentalnej: *jeżeli jedynym różniącym dwa narzędzia parametrem jest zakres ich stosowalności, to narzędzie o szerszym zastosowaniu jest użyteczniejsze*. Jednak tak ubogie kryterium adekwatności jest oczywiście niewystar-

---

<sup>17</sup> Jest to zadanie niebagatelne, gdyż dla jego realizacji konieczne jest ustalenie intersubiektywnej reprezentacji potrzeb społecznych, co w warunkach konfliktu racji i towarzyszącej mu ekspansji ideologicznej zdaje się niemożliwe. Jednak chociażby Karta Praw Człowieka ONZ zawiera efekty starań określenia dziedziny społecznej intersubiektywności, a semantyczna obiektywizacja potrzeb indywidualnych może stanowić istotne wsparcie tych starań. Według kanonów psychologii humanistycznej szczęśliwe społeczeństwo składa się ze szczęśliwych jednostek. Podobnie przedstawia się wizja Republiki Muz w myśli postmodernistycznej.

<sup>18</sup> Można w ten sposób określić odrębne kryteria oraz dziedziny adekwatności dla podstawowych funkcji nauki, składających się, według M. Hempolińskiego, z kombinacji działań:

- twórczych – odkrywanie, weryfikacja, konstruowanie metod,
  - odtwórczych – interpretacja, systematyzowanie, prognozowanie, propagacja.
- Por. M. Hempoliński, *Filozofia współczesna, wprowadzenie do zagadnień i kierunków*. Warszawa 1989, s. 44-49. Tamże analityczna definicja ideologii.

czające dla naukowej komparatystyki teorii pedagogicznych postulowanej przez B. Śliwerskiego<sup>19</sup>. Zamierzam więc zaproponować szerszą perspektywę dla wstępnego porównania stopnia rozwoju pedagogiki i logiki. Matematyka precyzyjnie sformułowała kanony swojej metamatematyki<sup>20</sup>. Od pamiętnych sporów zaś pomiędzy antagonistycznymi nurtami wychowania<sup>21</sup> metapedagogika obecna jest w badaniach pedagogicznych. Jej problemy podejmują m.in. J. Rutkowiak, W. Okoń, Z. Kwieciński, Z. Melosik, G. Szczypiński, B. Śliwerski, R. Kwaśnica oraz T. Szkudlarek.

W nauce dominują dwie główne strategie: konfiguracyjna – precyzowanie lokalnych mechanizmów oraz integracyjna – określanie globalnych. Ich złożenia zwiększają precyzję oraz poszerzają zakres stosowności naukowych ustanowień. Dla rozwoju nauki istotna jest równowaga obu strategii, umożliwiająca adekwatne formułowanie zadań deklaratywnych oraz ich skuteczną operacyjną reprezentację<sup>22</sup>. Owa konieczna dla intencjonalnej transgresji równowaga, obejmując zadania i problemy, hipotezy i metody wydaje się generować perspektywę poznawczą, umożliwiającą porównanie różnych dziedzin wiedzy. Dziedziną dokonywania porównań jest więc, wspólny dla wszystkich nauk, język naturalny, zaś instrumentami są kryteria metajęzyka.

Obiegowy pogląd o zapóźnieniu nauk społecznych w stosunku do dziedzin ścisłych, ma rzekomo wynikać z nieumiejętności wykorzystania osiągnięć techniki dla pożytku wspólnego. Przy porównaniu logiki i pedagogiki w dziedzinie języka, uderzająca jest wysoka techniczna specjalizacja logiki w odniesieniu do wąskiego zakresu osądów formalnych oraz naturalne techniki konwencjonalizujące, stosowane przez pedagogikę wobec całego zakresu języka.

---

<sup>19</sup> Por. B. Śliwerski, *Współczesne nurty i teorie wychowania*. Kraków 1998.

<sup>20</sup> Por. H. Rasiowa i R. Sikorski, *The Mathematics of Metamathematics*. Warszawa 1963.

<sup>21</sup> Spór pomiędzy esencjalizmem i progresytywizmem oraz późniejszy i do dziś nierozstrzygnięty spór pomiędzy neokonserwatyzyzmem a nurtem emancypacyjnym. Próbę połączenia myśli J. Herbarta i J. Deweya podjął W. Okoń w koncepcji wszechstronnego kształcenia.

<sup>22</sup> Podział wiedzy na deklaratywną i operacyjną rozważa J. Kozielecki, *Transgresja i kultura*. Warszawa 1997. Zrównoważenie wiedzy deklaratywnej i operacyjnej jest jednym z koniecznych wymagań emancypacji w teorii J. Habermasa.

Zastosowanie kryterium zaawansowania technicznego da więc pierwszeństwo logice, chociaż z tym zastrzeżeniem, że głównym narzędziem humanisty pozostaje jego społeczna wrażliwość. A o tym, że krytyczna wrażliwość społeczna może być dlań wystarczającym narzędziem, mogą przekonywać chociażby postulaty psychologii humanistycznej i rozwojowej oraz dokonania pedagogiki krytycznej. Natomiast kryterium zakresu stosowalności przyzna niekwestionowany prymat pedagogice. Mamy tu do czynienia z dwoma nieprzywiedlnymi parametrami i obydwie oparte na nich kryteria wydają sprzeczne werdykty. I żadne z nich nie może być wystarczające do wypełnienia wymagań naukowej poprawności<sup>23</sup>, gdyż logika ocenia skuteczność, a pedagogika także sensowność wybranych działań. Zatem porównanie tylko zasobów wiedzy lub wyłącznie zaawansowania stosowanych metod nie może być wystarczające dla krytycznej komparatystyki odrębnych dziedzin nauki.

Jednak przyjęcie każdego z tych parametrów z osobna za podstawę cząstkowego kryterium zgodne jest z kanonami racjonalności<sup>24</sup> instrumentalnej. Kryterium adekwatności zaś jest iteracyjne, można więc dokonać wzajemnej adekwatyzacji obu parametrów. Atrybucją ich iteracyjnego rozszerzenia będzie więc pewien parametr dwuargumentowy, którego sprecyzowanie wymaga kilku uwag. Mianowicie, przyswojenie metod logiki do pedagogiki nie nastręcza technicznych trudności. Jest możliwe do osiągnięcia np. poprzez uzupełnianie konstytuujących sens przedstawięń weryfikowalnymi semantycznie osądami. Natomiast adaptacja metod nauk społecznych do logiki wymagałaby istotnych zmian struktury samej logiki.

Otóż w humanistycznym dyskursie, obok poddających się ocenie prawdziwościowej osądów, także są szeroko stosowane, a wymykające się formalizacji i, w konsekwencji, także atrybucji logicznej przedstawienia i metafory. Społeczny dyskurs stanowi więc wyzwanie dla logiki, a dziedziny humanistyczne wskazują nieznanne jakości logiczne, będące funktorami, konstytuującymi nowe logiczne wartości.

---

<sup>23</sup> Wymagania naukowej poprawności należą do metajęzyka, jednak nauki przedmiotowe wypracowały obiektowe kryteria poprawności. W matematyce są nimi formalne wymagania dla dowodu, w naukach empirycznych – wymaganie potwierdzenia eksperymentalnego.

<sup>24</sup> W dziedzinie instrumentalnej kryteria racjonalności i adekwatności pokrywają się.

Jakością, niezależną od dotąd logicznie rozpoznanych – sensu i znaczenia, jest symbol – dający do myślenia, podsuwający pytania i istotnie wzbogacający reprezentację funkcji mentalnych. Opierając się na kategorii symbolu można konstruować logikę nie tylko pojedynczych zdań, ale także logikę termów oraz sekwencji – dialogów. Formułowanie logiki dialogu wymaga odkrycia nowych, poza prawdą i fałszem, stałych logicznych, którymi, z semiologicznego punktu widzenia, winny być główne atrybucje niezależnych metakryteriów weryfikacji.

Dla ich odnalezienia warto wspomnieć, że tradycją Szkoły Warszawsko-Lwowskiej było jednoczesne rozważanie problemów logiki, etyki i psychologii, a znaczące głosy Heleny Rasiowej i Suzan Haack zgodnie twierdzą, że struktura logiki winna wynikać z funkcji ludzkiego myślenia<sup>25</sup>. Tylko – jak dotąd – nikomu nie udało się przedstawić funkcjonalnej i zarazem precyzyjnej propozycji takiej struktury. Jednak hierarchizacja treściowa zjawisk myślowych, wynikająca ze struktury metajęzyka może okazać się przełomem. Odpowiadająca wymaganiom poznawczym niezmienniczość i potencjalna uniwersalność metakryteriów adekwatności i tożsamości wskazuje, że mogą być one nieznanymi stałymi logicznymi, o doniosłym znaczeniu semiologicznym i w konsekwencji podmiotowym. Dalej, rozpoznanie spójników adekwatnościowych, pełniących ważną semiologiczną funkcję niezmienników podmiotowych relatywizacji poznawczych – może doprowadzić do powstania istotnie bogatszej od logiki prawdy – logiki adekwatności. Z kolei logika adekwatności może objąć zakresem atrybucji, poza osądami, także przedstawienia, konstytuujące sens oraz symbole i ich sekwencje. A taką logikę chętnie przyswoi pedagogika.

W konsekwencji może się więc okazać, że o względnym stopniu zaawansowania pewnej dziedziny nauki stanowi jej zdolność do przyswajalności metod innych nauk. Wynika stąd stwierdzenie, że wyznające zasadę: *nic, co ludzkie nie jest mi obce* nauki humanistyczne, jako nieograniczenie przyswajalne, stanowią nieustające i inspirujące wyprzedzenie logiki. Taką inspirację wyraził Jerome Bruner w stwierdzeniu, że psychologia i pedagogika zrobiły niemal wszystko w przedmiotowym opisie teorii podmiotowości i dalszy jej postęp jest zależny od współ-

---

<sup>25</sup> Por. S. Haack, *Niektóre pytania metafizyczne i epistemologiczne dotyczące logiki*. W: *Filozofia logiki*, red. J. Woleński. Warszawa 1997.



udziału logików. Przyznam, od lat próbuję sformułować logikę na potrzeby nauk humanistycznych.

Logicy zgodnie uznają, że ich dzieło jest jedynie narzędziem, o którego jakości stanowi także zakres stosowalności. O względnym zaawansowaniu pewnej nauki stanowi także przystosowanie jej metod do zadań innych dziedzin wiedzy. Przystawalność jest więc predykatem dwuarumentowym, łączącym zdolność do wykorzystania z przydatnością. Na predykat naukowej przystawalności składają się więc – z jednej strony zdolność do przyswojenia dokonań i metod innej nauki, a z drugiej – sposobność metod innej nauki do wykorzystania. W dziedzinie nauki wzorcem kryterium, którego atrybucją jest ten predykat<sup>26</sup> przystawalności może być hipotetyczna supernauka, jednocześnie nieograniczenie otwarta na przyjęcie metod innych nauk oraz sama zawierająca wszelkie metody dla innych nauk przydatne. Wzorzec ten określa pewien niedefiniowalny symbol naukowej przystawalności, a jego główną i oczywistą cechą jest interdyscyplinarność.

Działania interdyscyplinarne są we współczesnej nauce podejmowane, lecz nikną w powodzi fragmentaryzmu. Teoria semantyczna postuluje konieczność rozwoju nauki w kierunku wzrostu wzajemnej przystawalności jej dziedzin. Zaznacza, tym samym, rozwojową konieczność przywrócenia równowagi pomiędzy rosnącym w myśli postmodernistycznej konfiguracyjnym rozdrobnieniem teorii społecznych a całościowym oglądem człowieka.

---

<sup>26</sup> Dla dowolnego niesprzecznego predykatu obiektowego można określić potencjalnie uniwersalne oraz niezmiennicze metakryterium, którego tenże predykat jest atrybucją ograniczoną do dziedziny języka obiektowego. Atrybucja tego predykatu ma niepuste (choć czasem trywialne) reprezentacje na każdym poziomie złożoności metajęzyka.